

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
 Rocznie rs. 9 k. —
 Półrocznie „ 4 k. 50
 Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:
 Rocznie rs. 12 k. —
 Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

Kalendarzyk.

Dziś: Cyrylla i Metodego B. i Filomeny P. M.
 Jutro: N. 5 po Św. Dominiki Panny Męcz.
 Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m. 20.
 Długość dnia godz. 16 m. 34. Ubyło dnia godz. — m. 9.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

BUDŻET MIASTA ŁODZI.

(Dokończenie—patrz Nr. 146).

18. Składka z nieruchomości na najem lokali dla wikaryuszów przy kościołach rzymsko-katolickich.
 W ciągu roku 1883 wpłynęło . . . rs. 1,159 k. 4¹/₂
 Wydatkowano stosownie do zawartych kontraktów rs. 1,145 k. 12
 Pozostało w remanencie na rok 1884 rs. 13 k. 92¹/₂
19. Kapitał kobiet utrzymywanych w domach publicznych.
 W ciągu roku 1883 wpłynęło . . . rs. 449 k. 20
 Wydatkowano stosownie do dyspozycyi rs. 180 k. 85
 Pozostało w remanencie na r. 1884 rs. 268 k. 35
20. Składka z nieruchomości na opłacenie kosztów kuracyjnych różnym szpitalom za biednych mieszkańców m. Łodzi.
 W ciągu roku 1883 wpłynęło . . . rs. 4,655 k. 10
 Wydatkowano stosownie do specjalnych dyspozycyj rs. 2,180 k. 22¹/₂
 Pozostało w remanencie na r. 1884 rs. 2,474 k. 87¹/₂
21. Kapitał stały z wykupu czynszów z nieruchomości pozostających w wieczysto-czynszowem posiadaniu.
 W ciągu roku 1883 wpłynęło . . . rs. 1,409 k. 98
 Wydatkowano przez przełanie do Banku Polskiego rs. 1,409 k. 98
22. Depozyty krótko-terminowe.
 W ciągu roku 1883 wpłynęło . . . rs. 293 k. 61
 Wydatkowano rs. 266 k. 55
 Pozostało w remanencie na rok 1884 rs. 27 k. 6

Bilans funduszów przechodnich i depozytowych grupy II.

W ciągu roku 1883 ogółem z tego tytułu było dochodów rs. 349,025 k. 44
 Wydatkowano rs. 312,751 k. 51
 Pozostało w remanencie na rok 1884 rs. 36,273 k. 93

Z E S T A W I E N I E O G Ó L N E.

Wszystkie dochody grupy I-ej wynosiły rs. 152,380 k. 89
 „ „ „ II-ej „ rs. 349,025 k. 44
 Razem było dochodów rs. 501,406 kop. 33

Wszystkie wydatki grupy I-ej wynosiły rs. 133,705 k. 11¹/₂
 „ „ „ II-ej „ rs. 312,751 k. 51
 Razem było wydatków rs. 446,456 k. 62
 Z końcem roku 1883 pozostał remanent rs. 54,949 k. 70¹/₂

Statystyczny wykaz obrotów Kasy miasta Łodzi za ubiegłe pięciolecie.

Wyszczególnienie	1879 rok	1880 rok	1881 rok	1882 rok	1883 rok
	R u b l e i k o p i e j k i.				
Dochody w ogóle .	342,723 94	339,046 18	405,028 92	417,619 12 ¹ / ₂	501,406 33
Wydatki w ogóle .	295,954 43 ¹ / ₂	263,255 47	363,894 80	340,767 85 ¹ / ₂	446,456 62 ¹ / ₂

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

§ Z początkiem roku szkolnego 1884/5 opłata szkolna w gimnazyach i progimnazyach męzkich okręgu naukowego warszawskiego zostanie podwyższoną. W gimnazyum w Chełmie opłata w klasie przygotowawczej wyniesie rs. 15 w miejsce dotychczasowych rs. 8, w innych klasach rs. 25 w miejsce rs. 12; w gimnazyum w Białej w klasie przygotowawczej rs. 12 w miejsce rs. 10, w innych klasach rs. 35 w miejsce rs. 12; w gimnazyum w Siedlcach w klasie przygotowawczej rs. 20 w miejsce rs. 17, w innych klasach rs. 35 w miejsce rs. 29; w gimnazyum w Maryampolu w klasie przygotowawczej rs. 20 w miejsce rs. 18 i w innych klasach rs. 30 w miejsce rs. 25; w progimnazyum w Sandomierzu w klasie przygotowawczej rs. 15 w miejsce 12, w innych klasach rs. 20 w miejsce rs. 12; w szkole realnej w Włocławku we wszystkich klasach rs. 35 w miejsce rs. 30 i w gimnazyum I-em męzkim w Warszawie we wszystkich klasach, oprócz przygotowawczej, rs. 40 na rok.

Sprawozdania targowe.

Targi berlińskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 2 lipca).
 Nastąpiło wreszcie powietrze letnie, kłosa może dojrzewać pomyślnie. Zasiwy przedstawiają się prawie wszędzie pięknie, skarżki na rdzę ustały, zbiorów spodziewają się w ogóle bardzo dobrych. Usposobienie na targu nie jest już tak mocne jak w tygodniu poprzednim, postawa staje się coraz bardziej wyczekująca. Z Ameryki nadchodzi notowania codziennie prawie niższe. Pomimo to wywóz 123,000 kw. zwiększył się tylko o 6,000 kw. podczas gdy fracht podniesiono z 3 sz. na 3¹/₄ sz. Jawne zapasy zmniejszyły się o 850,000 busz. i wynoszą 14,975,000 busz. w obec 20,635,000 w roku przeszłym. Różnicę tę wyrównają

LISTY Z WARSZAWY.

Powódz. — Kłeska. — Ofiarność Warszawy. — „Właściciel kuźnic.” — „Jan Kochanowski,” studia Lucjana Tatomira i Bronisława Chlebowskiego.

Piękną jest nasza Wisła, kiedy płynie spokojnie szerokim korytem, szara zblizka a modra zdaleka, jak się wyraża jeden z poetów i „splawia za morze mazowieckie zboże.” Ale czy widzieliście ją w chwili, gdzie podobna do rumaka, który odrzucił wędzidło, rwie brzegi i cała spieniona niesie na wzdętych bałwanach wszystko, co nie zdolało oprzeć się jej prądom. Wówczas fale jej pokrywają się pokosami zbóż i siana, drzewami wyrwanymi z korzeniem, szczałkami tratw rozbitych i niestety ciałami topielców lub całami domostwami ubogich ludzi, zaskoczonych powodzią z nie-nacka, którzy schronili się przed nią na dach swojej chaty i wraz z nią unoszeni falą, wzywają pomocy.

Wisła rozhukana unosi szalonym pędem swe zdobycze gdzieś daleko, ku morzu. Walczy o nie wściekle, opiera się wiosłom, znaczy ślady swoje zniszczeniem i śmiercią, zostawia jako pamiątkę swego gniewu głód, nędzę, rozpacz.

Taka straszna kłeska nawiedziła obecnie Warszawę i wiele okolic kraju. Wisła oraz wszystkie jej dopływy Dnajec, San, Bug, Narew weszły. Ze wszystkich stron dochodzą wieści o nieszczęściach i wołanie o pomoc. Woda pokazuje się groźniejszą od ognia, w którym przynajmniej walcząca można; w jednej chwili rwie tamy, zalewa całe wioski, lub też tam gdzie nic nie wstrzymuje jej pędu wznosi się powoli a nieu-

blaganie coraz wyżej, coraz dalej siega, unosi plon pracy rolnika, jego dobytek, niewczy nadzieje, aż wreszcie ukazuje się u progu chaty i zmusza do ucieczki.

Od roku 1867 Warszawa takiej powodzi nie doznała. Jak okiem sięgnąć rozlał się obszar wody. Saska Kępa tylko czubkami drzew z niej wystaje. Ulice nadbrzeżne zmieniły się w rzeki, pływano po nich łodziami, mieszkańcy ustąpili z parterowych mieszkań, w wielu miejscach zachwiały się fundamenty podmyte. Gorzej jeszcze obe-szła się powódz z Pragi, której biedne domostwa nie ochronione wałem zupełnie znisz-one zostały.

Dzielni członkowie towarzystwa wioślarskiego i równie dzielni przewoźnicy warszawscy wiele ofiar wyrwali śmierci, z narażeniem własnego życia niosąc pomoc zalanej Kępie i rozwóżąc żywność obłoż-nym przez falę rozbitkom. Tym jednak nad-brzeżnym mieszkańcom 'którzy nie zginęli w powodzi grozi śmierć głodowa.

Co tu nędzy! a nędzy potrzebującej doraźnej natychmiastowej pomocy. Ludzie mający dotąd byt spokojny, dziś zmuszeni wyciągać rękę, żyją tylko chlebem jałmużny. Warszawa zawsze miłosierna, zawsze ofiar-na zrozumiała i teraz wzniosłe swe obo-wiązki, stała się więc matką, karmicielką nie tylko dla swoich dotkniętych kłeską mieszkańców, ale i dla całej zalanej okoli-cy. Wszystkie klasy ludności wyciągają się w niesieniu ulgi potrzebującym. Bogacze, ubodzy, pracodawcy i pracujący niosą na ołtarz potrzeb powszechnych co kto może. Owdzie bezimienny ofiarodawca złożył na nim tysiąc rs., tam znowu szwaczki przy-niosły prawdziwy grosz wdowi. Przedsię-bierca żeglugi parowej oddał swoje statki

na usługi tych, którzy rozwoją żywność zgłodniałym, utrzymanym w obłęzeniu przez Wisłę a nie poprzestając na tem, urządził wycieczki, z których cały dochód, bez potrą-cenia kosztów oddaje na wsparcie nieszczę-śliwych. Teatrzyki ogródkowe—te biedne, wydziedziczone dzieci Melpomeny przeznac-zają na ten cel dochód z przedstawień swoich. Literaci i artyści wydają pismo jednodniowe pod wymownym tytułem „Na pomoc.” Słowem wszyscy niosą swoje ofi-ary, jednak ofiary te okazują się niedosta-teczne w obec tysiąca rąk wyciągniętych, w obec ogromu strat i zniszczeń.

Koniec roku szkolnego opustoszył do reszty Warszawę. Ciało pedagogiczne i młod-zież płci obojej, uczęszczająca do zakła-dów naukowych, spieszy na wieś lub też do rozkosznych okolic kraju, w góry Kar-packie, do doliny Prądnika ażeby odpocząć po trudach, pokrzepić siły i zdrowie często nadwątłone pracą.

Zaczyna się więc u nas sezon martyw. Teatr nawet lepsze i żywniejsze sztuki zostawia na jesień, obecną zaś nowość re-pertuaru stanowi „Właściciel kuźnic,” rzecz przerobiona ze znanej i przechwalonej po-wieści Ohnet'a. Sztuka to jednak szablon-owa i silnie szwankująca pod względem psychologicznym; ponieważ jednak w teatrze więcej popłaca znajomość efektów, niż charak-terów, deklamacyja niż prawda, a szablon często bardzo pokryty bywa dobrą grą arty-stów, „Właściciel kuźnic” ma powodzenie.

Przytem przyznać trzeba, że ogół lubi pewną przeciętną miarę bohaterów, którym zupełnie odpowiadają figury Ohnet'a. Autor ten trzyma się poziomu i manieri Okta-wiusza Feuillet, nie posiada przecież jego finezyi, wdzięku i tych porywów talentu,

unoszących go niekiedy po za konwencyo-nalne szranki, jakimi się dobowolnie o-pasał. Zresztą węzeł dramatyczny „Wła-szciciela kuźnic” jest już po tysiącokroć wy-zyskany. Jest to walka pomiędzy światem arystokratycznym a światem przemysłowym, kończąca się naturalnie zwycięstwem pier-wiastku mieszczańskiego, gdyż ten obdarzo-ny jest przez autora wszelkimi doskonało-ściami.

W chwilach burzliwych publiczność lubi zazwyczaj obrazy tworzone wedle pewnych norm sentymentalnej wyobraźni, a od rze-czywistości odwraca oczy. Tym sposobem tłómaczyć można szalone powroźliwe powo-dzenie Ohnet'a, zarówno w powieści, jak w dramacie. Powodzenie to, zyskane we własnej ojczyźnie, naturalnie usposobiło dla niego życzliwie i naszą publiczność.

U nas tymczasem rok jubileuszowy śmie-ri Jana Kochanowskiego wywołał wiele pu-blikacyi okolicznościowych i zwrócił więk-szą niż zwykle uwagę na tę piękną, szla-chetną postać, stanowiącą tak silny łącznik pomiędzy prądami „Odrodzenia” a naszą li-teraturą. Pomiedzy innymi czyta się z przy-jemnością opowiadanie Lucjana Tatomira. Autor ustawił i uporządkował materiał powszechnie znany o naszym wieszczu i dał nam jego życiorys, poparty cytatami z dzieł, zwłaszcza kacińskich. Życiorys ten nie za-wiera rzeczy nowych, ani nieznanych szcze-gółów, ale napisany wprawem i barwnem piórem, ogrzany ciepłem uczucia, rozejdzie się zapewne pomiędzy tą częścią publiczno-sci, która zapomniała już po trosze o po-wieści Klem. Hoffmanowej, a która uważać będzie wyczerpujące studia nad dziełami Kochanowskiego przy jubileuszowym wyda-niu za zbyt poważne. (d. c. n.)

W domu pod Nr. 1257 na ulicy Główniej t. (Rokicińskiej) są zaraz mieszkania

do wynajęcia:

1) 2 pokoje i kuchnia, 2) pokój i kuchnia, 3) 3 pojedyncze pokoje. Dowiedzieć się można na miejscu u stróża. 412-3-3

Korzystne.

Sprzedaje się na dogodnych warunkach CZTERY PLACE

położone niedaleko bulwaru i nowo wydawanego prawosławnego kościoła. Wiadomość w składzie węgla M. Łaszkiwicza, ulica Widzewska, za żelaznym mostem obok fabryki Lewkowicza Nr. 1117. 411-4-0

OSOBA MŁODA

która pracowała w magazynie ubiorów i kapeluszy damskich

Herssego i Lota.

w Warszawie, przybyła do Łodzi i przyjmuje roboty takowych, podług najnowszej mody. Wiadomość ulica Widzewska dom Jana Zollera (Piekarz) 2-gie piętro Nr 422 lit. A. 405-4-

STUDENT WARSZAWSKIEGO uniwersytetu

życzy sobie udzielać korepetycji, lub przyspasabiać do szkół i gimnazjum. Wiadomość w drukarni p. L. Krukowskiego ulica Cegielniana 271B. 404

Filia Ł. MOKIEJEWSKIEGO

FILIA ŁÓDŹ dystrylarni parowej Ł. MOKIEJEWSKIEGO w WARSZAWIE

egzystującej od roku 1859 a otworzona w Łodzi od lat dwóch.

Ma honor polecieć szanownej publiczności miasta Łodzi i okolicy: Spirytusy, Likieri, Cremmy, Cognaki, Orange, Rummy i Wódki, w dobroci nie ustępujące zagranicznym. Ceny tanie, sprzedaż hurtowa i detaliczna, oraz dla p.p. stolarzy Spirytus do polityury.

ulica Piotrkowska Nr. 265 obok Cukierni p. Wüsthube. 342-3-3

Filia Ł. MOKIEJEWSKIEGO

KANTOR i SKŁAD GŁÓWNY DOMU ROLNICZEGO

H. hr. SKARBKA i W. hr. RONIKIERA,

sprzedaży wszelkich Nasion, Maszyn, Narzędzi Rolniczych i t. p. oraz HERBATY, w osobnym oddziale, której we wszystkich znaczniejszych składach i handlach towarów kolonialnych nabyć można,

przeniesionym został

do Hotelu Europejskiego, na Krak. Przedmieściu, zaś na placu Resursy Kupieckiej, przy ul. Senatorskiej skład nadal w charakterze

I-ej FILLI

pozostaje, gdzie prowadzona jest wyłącznie sprzedaż detaliczna herbaty. 370-6-6

WARSZAWSKA

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH I UBIORÓW DZIECINNYCH OLIMPII DĘBICKIEJ,

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tualety Damskiej i Dziecinnej wchodzące, które wykonywa podług najświeższej mody i z możliwym pośpiechem po cenach umiarkowanych. A kształcąc się w pierwszorzędnym magazynie warszawskich mogą zadowolnić wszelkie wymagania szanownych Pań.

Ulica Widzewska Nr. 1440, dom Ferdynanda Ai, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr. 9.

Lenczewski i S-ka

Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu, dostawca do francuzkiego ministerium telegrafów i generalnego Towarzystwa telefonicznego w Paryżu oraz Londyńskiej Kompanii Telefonów 32 Marszałkowska 32 w WARSZAWIE,

Biuro Techniczne

fabryka wyrobów elektrycznych i instrumentów precyzyjnych podejmuje się urządzania: Oświetleń elektrycznych tak lampami łukowymi jako też żarowami systemu Edisona i innych, Dzwonków elektrycznych, Ostrzegaczy od ognia i złodziei, Telefonów własnego systemu i innych, wraz ze stacyami centralnymi, które urządza tak w Warszawie jak i na prowincyi. Jedyna w kraju fabryka śrub toczonych, mosiężnych, stalowych i żelaznych do metali.

Urządzący na wielką skalę Galwanizernię, podejmuje się: niklowania, miedziowania, mosiędowania, srebrzenia i złocenia wszelkich przedmiotów i różnych metali. Posiadając reprezentacje wielu domów zagranicznych, jesteśmy w możności urządzania wszelkich ulepszeń, jako też dostawy wszelkich przedmiotów w zakresie elektrotechniki wchodzących. Adres Telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa.” 384-3-3 Telefonu Nr. 287.

OTWARCIE kąpieli letnich

w przedłużeniu ulicy Benedyktyńskiej pod lasem miejskim, między ulicą Konstantynowską a zakładem Milsza (w Selinowie); opłata od osoby 10 kop. 368-3-3

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

ogłasza, że nieruchomość położona w m. Łodzi przy ulicy Wolborskiej pod Nr. 224 wystawioną została na sprzedaż publiczną. Licytacya odbędzie się w Kancelaryi Łódzkiego Wydziału Hypotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim w dniu 12 (24) września 1884 r., o godzinie 11-ej z rana, od sumy rubli 10,500 w górę. Wadyum do licytacyi złożyc się winno wynosi rs., 1, 400. 420-1-3

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüsthube. 304-29-0

SUMA RS. 1800

lokowana bardzo dobrze na dobrach ziemskich zaraz po towarzystwie kredytowym, płatna w ciągu roku jest zaraz do sprzedania. Nabywcy takowej odstępuje się 15% na korzyść jego. Dowiedzieć się można w składzie węgla Rudy Pabianickiej na ulicy Węglanej pod Nr. 6. 413-3-3

Za Rs. 75,

zaraz do sprzedania fortepian w dobrym stanie, w kancelaryi gminnej w Radogoszczu.

Szkoła kroju i szycia sukien oraz okryć damskich,

otwartą zostaje

w Łodzi z dniem 1 maja przez

TEOFILĘ BADIOR

posiadającą patent od Ksawerego Głodzińskiego i uprawnioną do wydawania świadectw swoim uczniom.

Wykład odbywać się będzie podług najnowszej i najpraktyczniejszej metody K. Głodzińskiego nauczyciela wielu zakładów w kraju i zagranicą. Kompletna nauka kroju i szycia kosztuje Rs. 15.

Czas trwania nauki od 2-4 miesięcy. Wpis uczennic przyjmuje się codziennie. Blisze szczegóły o warunkach interesowane osoby mogą zasięgnąć w moim mieszkaniu, ul. Cegielniana dom W-go Moritza Heimann Nr. 271h parter. 244-3-0

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 3 lipca.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy (żądano, płacono), Dopelnione tranzakcje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje (za 100 rs.), Wartość kuponu, List. zas. nowych, List. zas. m. Warszawy, List. zas. R. T. Wz. Kr. Z., List. zas. m. Łodzi, List. zas. m. Wileńskie długot., List. zas. m. krótkot.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty. Rows include Kuluszek, Skierniewic, Warszawa, Piotrkowa, Granicy, Sosnowca, Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Kutna, Aleksandrowa, Berlina, Brześć litewski, Moskwy, Petersburga, Mławy, Lublina, Kowla, Kijowa.

TEATR VICTORIA.

Balet A. Łukowicza

w Sobotę 5 lipca 1884 r.

Ostatnie przedstawienie.

GÓRAŁE

Balet w 1 akcie.

„Divertissement“

złożone z tańców charakterystycznych.

Na zakończenie:

WESELE W OJCOWIE

balet w 1 akcie układu baletmistrza p. Żabczyńskiego.

Wüsthube.

NOWOŚĆ!!

SUCHARKI

Sucharki waniliowe, Sucharki czekoladowe, Chleb wiedeński migdałowy, Chleb wiedeński, Sucharki damskie, male i duże, Sucharki anyżowe, Sucharki migdałowe, Sucharki Presburskie male i duże, Sucharki Rychnowskie, Sucharki damskie biszkoptowe, Sucharki holenderskie.

Po 50 kop. za funt.

NOWOŚĆ!!

Wüsthube.